


# ***Krağ radości***







**"Któregoś ranka, a było to nie tak dawno temu, pewien rolnik stanął przed klasztorną bramą i energicznie zastukał. Kiedy brat furtian otworzył ciężkie dębowe drzwi, chłop z uśmiechem pokazał mu kiść dorodnych winogron.**

**- Bracie furtianie, czy wiesz komu chcę podarować tę kiść winogron, najpiękniejszą z całej mojej winnicy? - zapytał.**

**- Na pewno opatowi lub któremuś z ojców zakonnych.**

**- Nie. Tobie!**

**- Mnie? Furtian aż się zarumienił z radości. - Naprawdę chcesz mi ją dać?**

**- Tak, ponieważ zawsze byłeś dla mnie dobry, uprzejmy i pomagałeś mi, kiedy cię o to prosiłem. Chciałbym, żeby ta kiść winogron sprawiła ci trochę radości.**

**Nieklamane szczęście, bijące z oblicza furtiana, sprawiło przyjemność także rolnikowi.**

**Brat furtian ostrożnie wziął winogrona i podziwiał je przez cały ranek. Rzeczywiście, była to cudowna, wspaniała kiść.**

**W pewnej chwili przyszedł mu do głowy pomysł:**

- A może by tak zanieść te winogrona opatowi, aby i jemu dać trochę radości?**

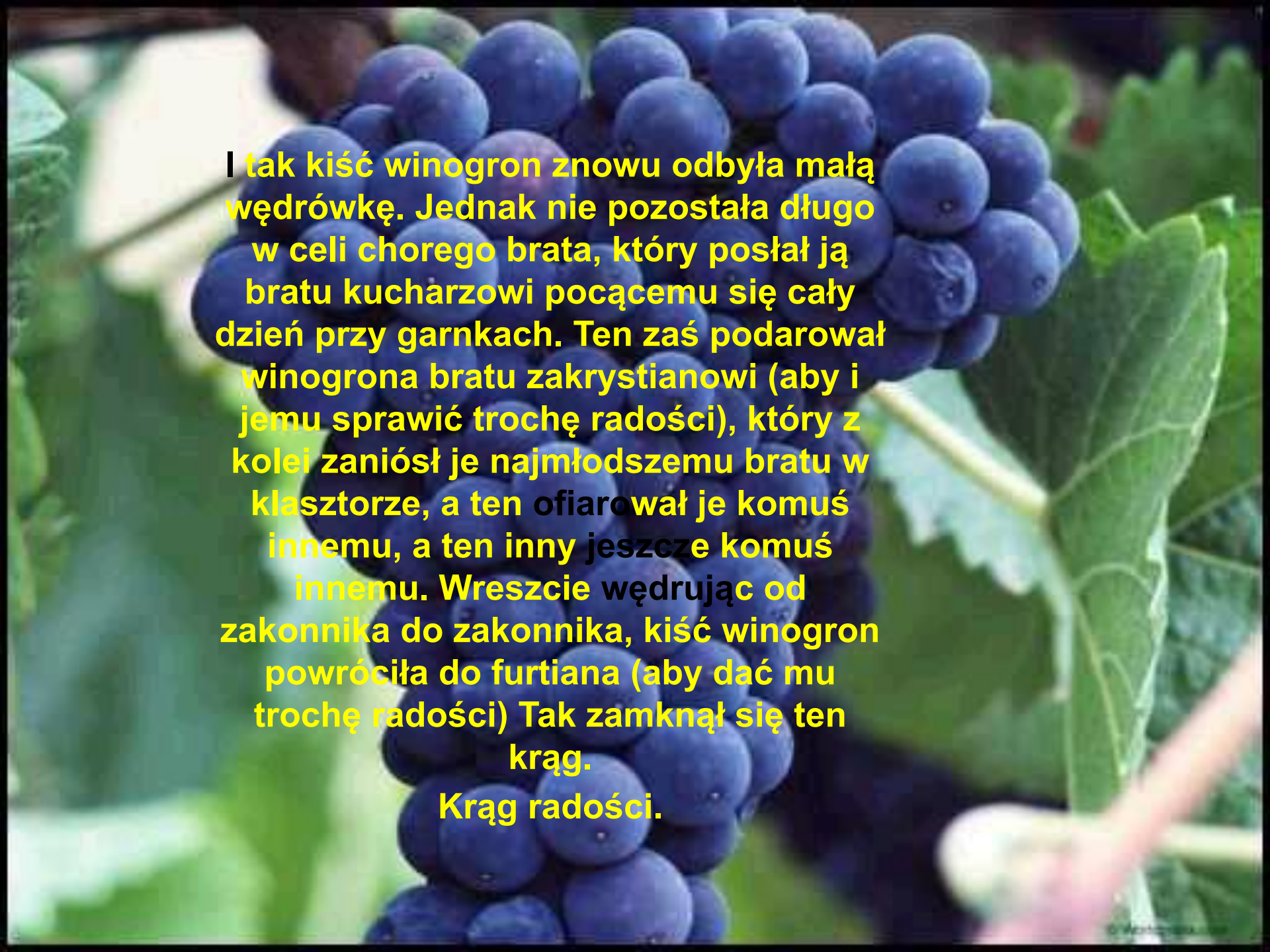
**Wziął kiść i zaniósł ją opatowi.**

**Opat był uszczęśliwiony. Ale przypomniał sobie, że w klasztorze jest stary, chory zakonnik i pomyślał:**

- Zaniosę mu te winogrona, może poczuje się trochę lepiej.**







**I tak kiść winogron znowu odbyła małą wędrowkę. Jednak nie pozostała długo w celi chorego brata, który posłał ją bratu kucharzowi pocącemu się cały dzień przy garnkach. Ten zaś podarował winogrona bratu zakrystianowi (aby i jemu sprawić trochę radości), który z kolei zaniósł je najmłodszemu bratu w klasztorze, a ten ofiarował je komuś innemu, a ten inny jeszcze komuś innemu. Wreszcie wędrując od zakonnika do zakonnika, kiść winogron powróciła do furtiana (aby dać mu trochę radości) Tak zamknął się ten krąg.**

**Krąg radości.**

**Nie czekaj, aż rozpocznie kto inny.**

**To do ciebie dzisiaj należy zainicjowanie kręgu radości.**

**Często wystarczy mała, malutka iskierka, by wysadzić w powietrze ogromny ciężar. Wystarczy iskierka dobroci, a świat zacznie się zmieniać. Miłość to jedyny skarb, który rozmnaża się poprzez dzielenie: to jedyny dar rosnący tym bardziej, im więcej się z niego czerpie. To jedyne przedsięwzięcie, w którym tym więcej się zarabia, im więcej się wydaje; podaruj ją, rzuć daleko od siebie, rozprosz ją na cztery wiatry, opróżnij z niej kieszenie, wysyp ją z koszyka, a nazajutrz będziesz miał jej więcej niż dotychczas."**





***Bruno Ferrero***